


Bezpieczeństwo w internecie



Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W ostatnich latach internet w Polsce rozwijał się dynamicznie. Przybywało nie tylko użytkowników, ale rosła też popularność różnych funkcji i usług wykorzystywanych przez internautów. W jednym z ostatnich sondaży¹ sprawdzaliśmy, czy sposób, w jaki Polacy korzystają z sieci można określić jako bezpieczny, czy online dbają o swoją prywatność, a także ilu internautów zetknęło się w związku z korzystaniem z internetu z różnego rodzaju zagrożeniami, w tym padło ofiarą przestępstw.

PRYWATNOŚĆ W SIECI

Jedną z kluczowych kwestii, jeśli chodzi o bezpieczeństwo online, jest zarządzanie prywatnością. Wraz z rozwojem internetu, w tym przede wszystkim serwisów społecznościowych, coraz więcej danych na nasz temat jest dostępnych w sieci i, co istotne, większość z nich zamieszczają dobrowolnie sami użytkownicy. Składają się one na bazę informacji wykorzystywanych nie tylko przez instytucje rządowe, jak np. amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA), o czym kilka lat temu zawiadomił światową opinię publiczną Edward Snowden, firmy, które dzięki nim mogą pozyskać informacje o obecnych lub potencjalnych klientach, ale również osoby lub grupy, których działalność może stanowić bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa internautów. W tym kontekście interesowało nas, jakie informacje i komu udostępniają w sieci Polacy.

Jak wynika z deklaracji, do najczęściej udostępnianych online informacji należą: adres e-mail, który zamieściło w sieci prawie dwie trzecie internautów (63%, w tym 13% dla wszystkich), data urodzenia (56%, w tym 15% dla wszystkich), a także zdjęcie, na którym widoczna jest twarz udostępniającego (52%). Warto zauważyć, że spośród wszystkich typów informacji, o które pytaliśmy, zdjęcia są najczęściej (24%) publikowane bez ograniczania grupy odbiorców, czyli dostępne dla wszystkich. Stosunkowo wielu internautów udostępniło

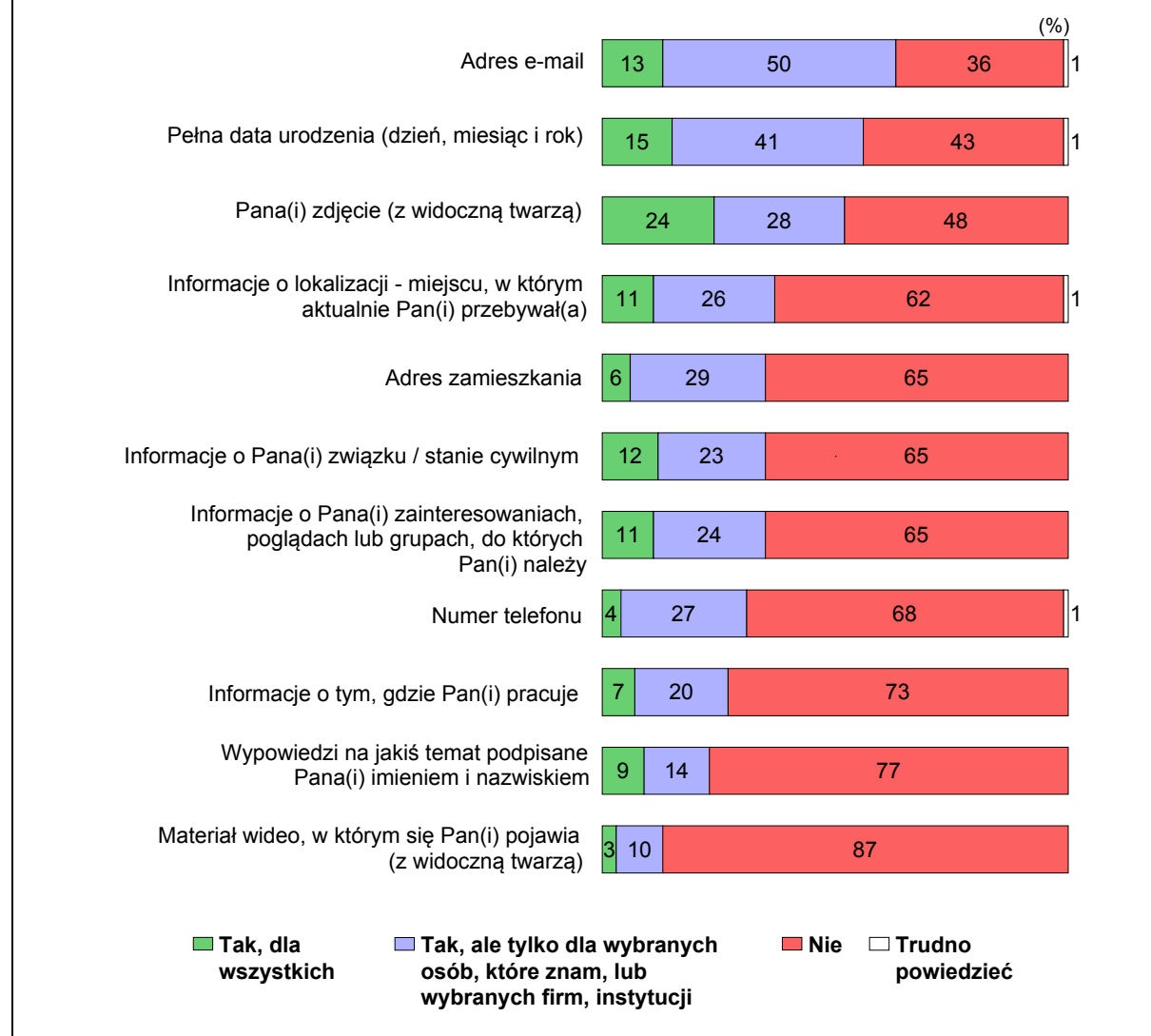
¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (302) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 1–8 lipca 2015 roku na liczącej 1044 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

online, przy czym na ogół do wiadomości wybranych osób lub firm (instytucji), informacje o miejscu, w którym aktualnie przebywało (37%), adresie zamieszkania (35%), informacje o swoim związku, stanie cywilnym (35%), o zainteresowaniach, poglądach lub przynależności do grup (35%), a także numerze telefonu (31%). Nieco rzadziej zamieszczano online dane dotyczące pracy czy miejsca zatrudnienia (27%), wypowiedzi na jakiś temat podpisane imieniem i nazwiskiem (23%), a najrzadziej – materiały wideo, na których – tak jak w przypadku zdjęć – można rozpoznać osobę je publikującą (13%).

Odpowiedzi internautów (N=634)

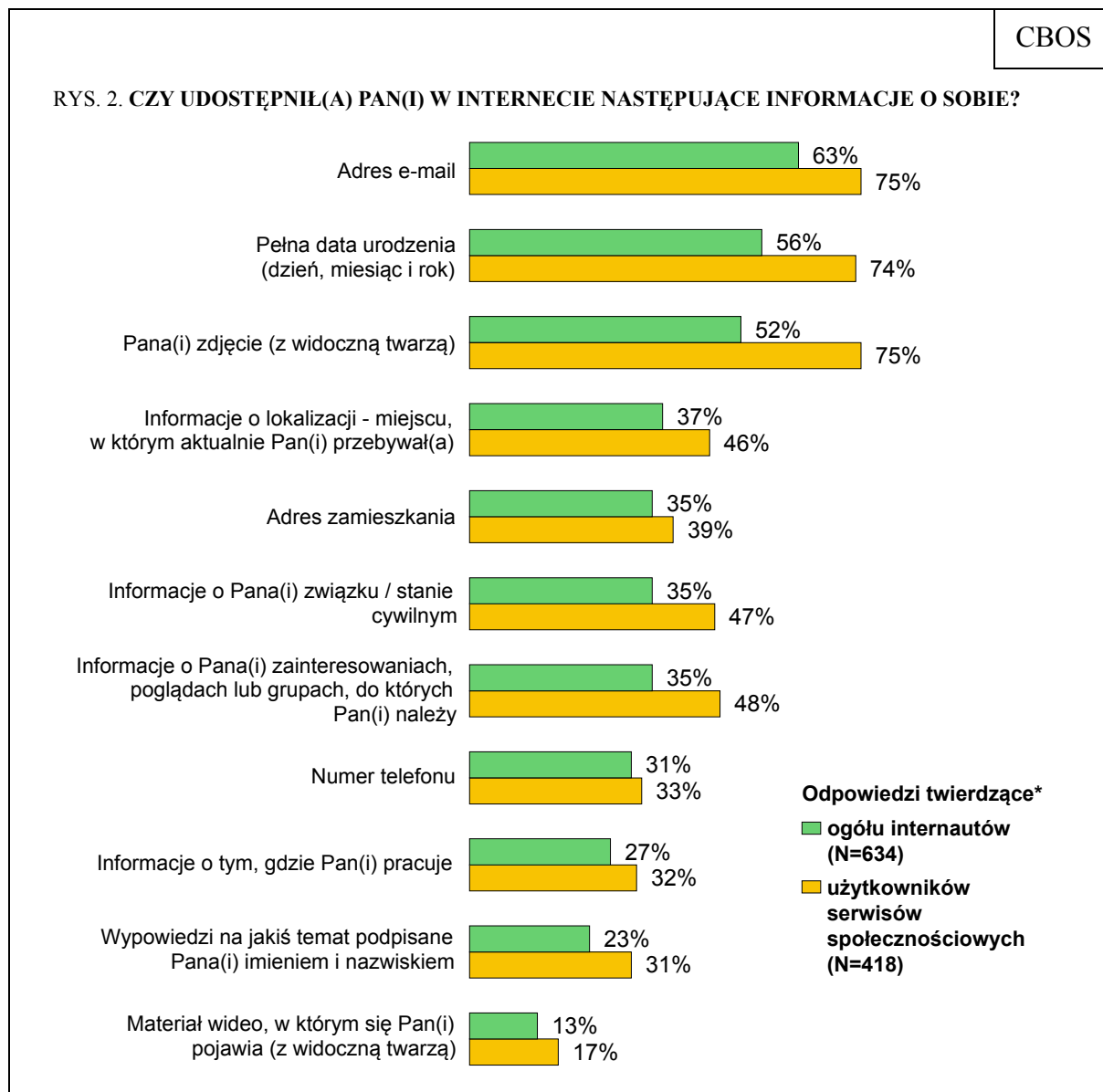
CBOS

RYS. 1. CZY UDOSTĘPNIŁ(A) PAN(I) W INTERNECIE NASTĘPUJĄCE INFORMACJE O SOBIE?



Zamieszczaniu niemal wszystkich rodzajów informacji na swój temat sprzyja obecność w serwisach społecznościowych. Dotyczy to zwłaszcza publikowania daty

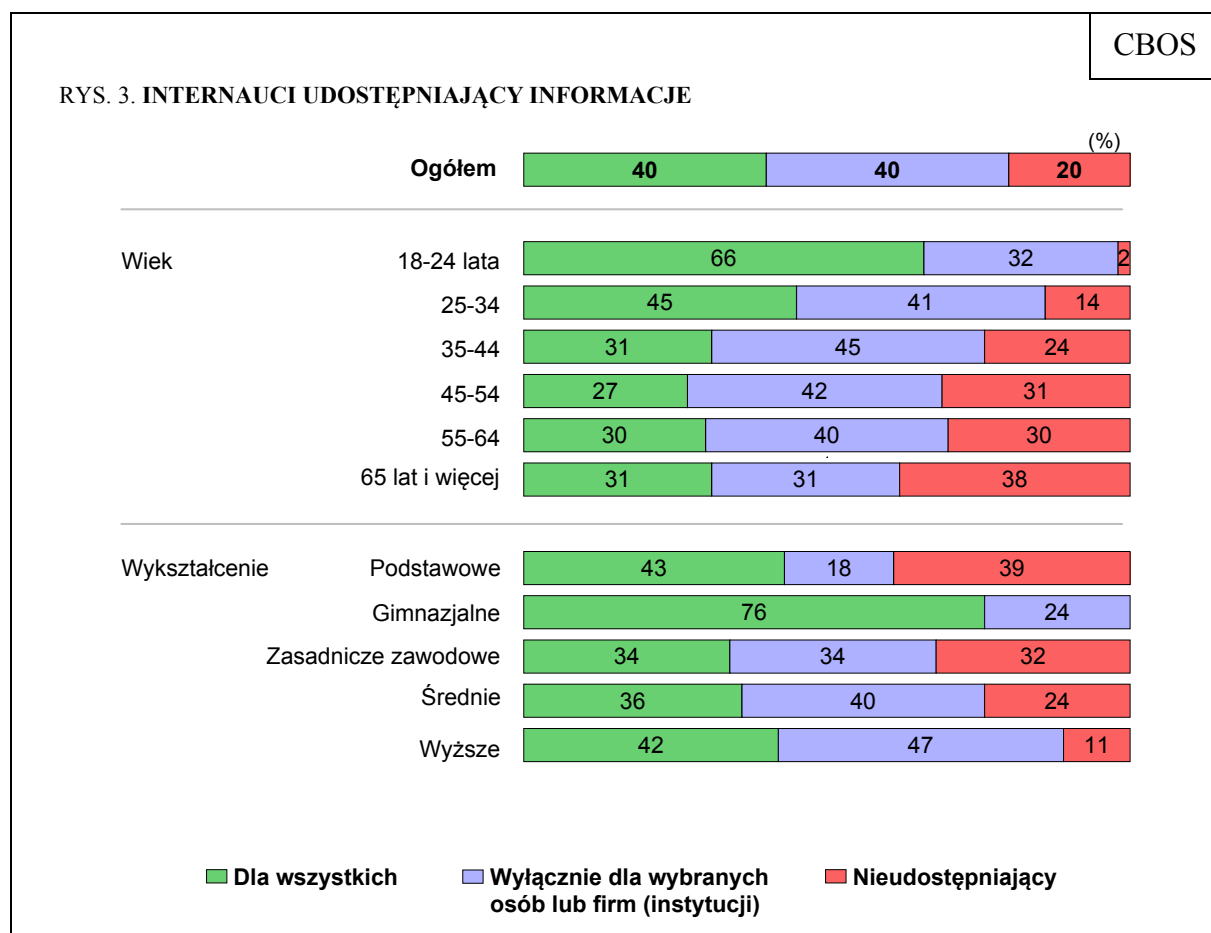
urodzenia, adresu poczty elektronicznej, zdjęć, informacji o miejscu pobytu, związku lub stanie cywilnym, zainteresowaniach, poglądach, a także wypowiedzi podpisanych imieniem i nazwiskiem.



* Połączono wskazania „Tak, dla wszystkich” i „Tak, ale tylko dla wybranych osób, które znam, lub wybranych firm, instytucji”

Przynajmniej jedną z tych informacji udostępniło dla wszystkich 40% internautów, dla wybranych osób lub firm (instytucji) – 71%, a łącznie, w jeden lub drugi sposób – 80%. Inaczej mówiąc: jedna piąta internautów (20%) nie udostępniała w sieci żadnych informacji o sobie, 40% zamieściło coś online wyłącznie dla ograniczonego grona odbiorców i tyle samo (40%) – dla wszystkich potencjalnych odbiorców. Niemal powszechnie informacje na swój temat zamieszczali internauci w wieku 18–24 lata. Zarówno wśród nich, jak i wśród nieco

starszych użytkowników, mających od 25 do 34 lat, przeważają osoby, które zamieszczały w sieci informacje dla wszystkich, a nie wyłącznie dla znajomych czy też konkretnych firm lub instytucji. Im starsi internauci, tym rzadziej dzielą się prywatnymi informacjami w sieci, a poza tym osoby mające od 35 do 64 lat jeśli już je podają, to na ogół określone grono odbiorców. Pod względem zamieszczania w sieci tego typu danych wyróżniają się również internauci z wykształceniem gimnazjalnym, a także wyższym, przy czym w przypadku tych pierwszych decydującą rolę odgrywa, jak się wydaje, młody wiek. Wśród najlepiej wykształconych przeważają ci, którzy udostępniali prywatne informacje wyłącznie konkretnym osobom lub firmom i instytucjom. Z kolei mający wykształcenie podstawowe ponad dwukrotnie częściej udostępniali prywatne informacje wszystkim niż wyłącznie ograniczonej grupie odbiorców.



ZAGROŻENIA

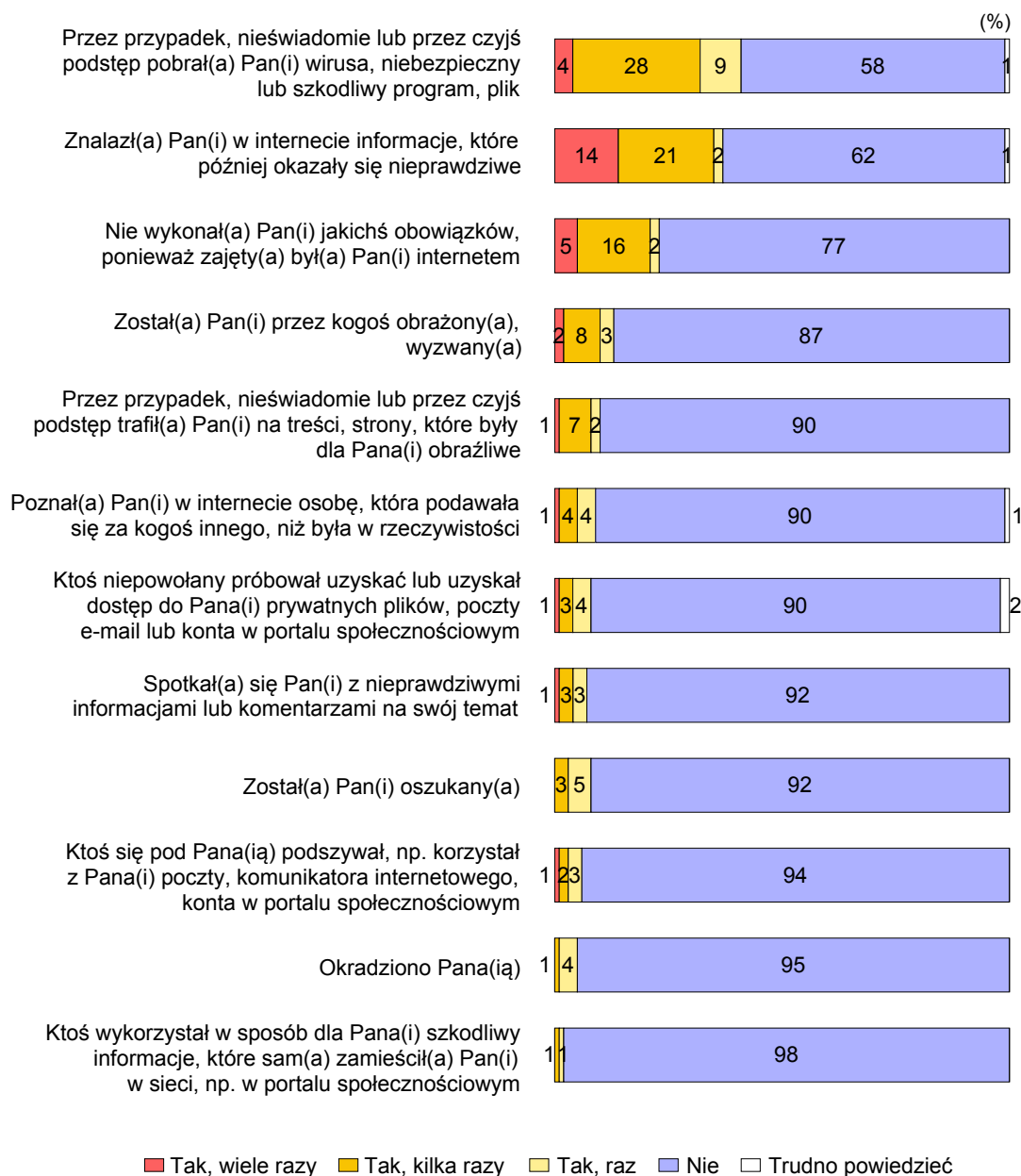
Jaka jest skala negatywnych doświadczeń wynikających z obecności online? Na pierwszym miejscu w hierarchii zagrożeń znajdują się wirusy komputerowe. Szkodliwy program lub plik pobrało kiedykolwiek dwie piąte internautów (41%), w tym jedna trzecia (32%) więcej niż raz. Kolejnym z najczęściej doświadczanych negatywnych aspektów korzystania z sieci są nieprawdziwe informacje. Natrafiła na nie ponad jedna trzecia internautów (37%), przy czym niemal wszyscy z tej grupy (35%) – wielokrotnie. Relatywnie wielu użytkowników (23%) deklaruje, że nie wykonało jakichś obowiązków, ponieważ zajęci byli internetem. Tak rozumiane nadużywanie internetu zdarzyło się jednej piątej badanych (21%) przynajmniej kilkakrotnie. Co ósmy internauta (13%) został online przez kogoś obrażony, w tym co dziesiąty (10%) – więcej niż raz. Z kolei na strony zawierające obraźliwe treści trafiła jedna dziesiąta internautów (10%), przy czym większość z nich (8%) co najmniej kilka razy.

Pozostałe sytuacje, o które pytaliśmy, zdarzały się rzadziej – wskazał je mniej niż co dziesiąty internauta. Dziewięciu na stu (9%) poznało w sieci osobę, która podawała się za kogoś innego, niż była w rzeczywistości. Co trzynasty (8%) padł w internecie ofiarą oszustwa. Tyle samo internautów (8%) twierdzi, że ktoś niepowołany próbował uzyskać lub uzyskał dostęp do ich prywatnych plików, poczty e-mail czy konta w serwisie społecznościowym. Siedmiu na stu (7%) spotkało się z nieprawdziwymi informacjami na swój temat, a 6% deklaruje, że ktoś podszywał się pod nich korzystając z ich poczty lub konta w portalu społecznościowym. Co dwudziesty internauta (5%) został okradziony, przy czym dla większości z nich (4%) był to jednorazowy incydent. Nielicznym (2%) zdarzyła się sytuacja, że ktoś w sposób dla nich szkodliwy wykorzystał informacje, które sami zamieścili w sieci. Żadnej z wymienionych sytuacji nie doświadczyła ponad jedna trzecia internautów (35%). Pozostali wskazywali średnio ponad dwie z nich (2,56), przy czym ich liczba jest istotnie statystycznie związana z intensywnością korzystania z sieci wyrażoną czasem spędzonym online ($r_{\text{Pearsona}}=0,31$).

Odpowiedzi internautów (N=634)

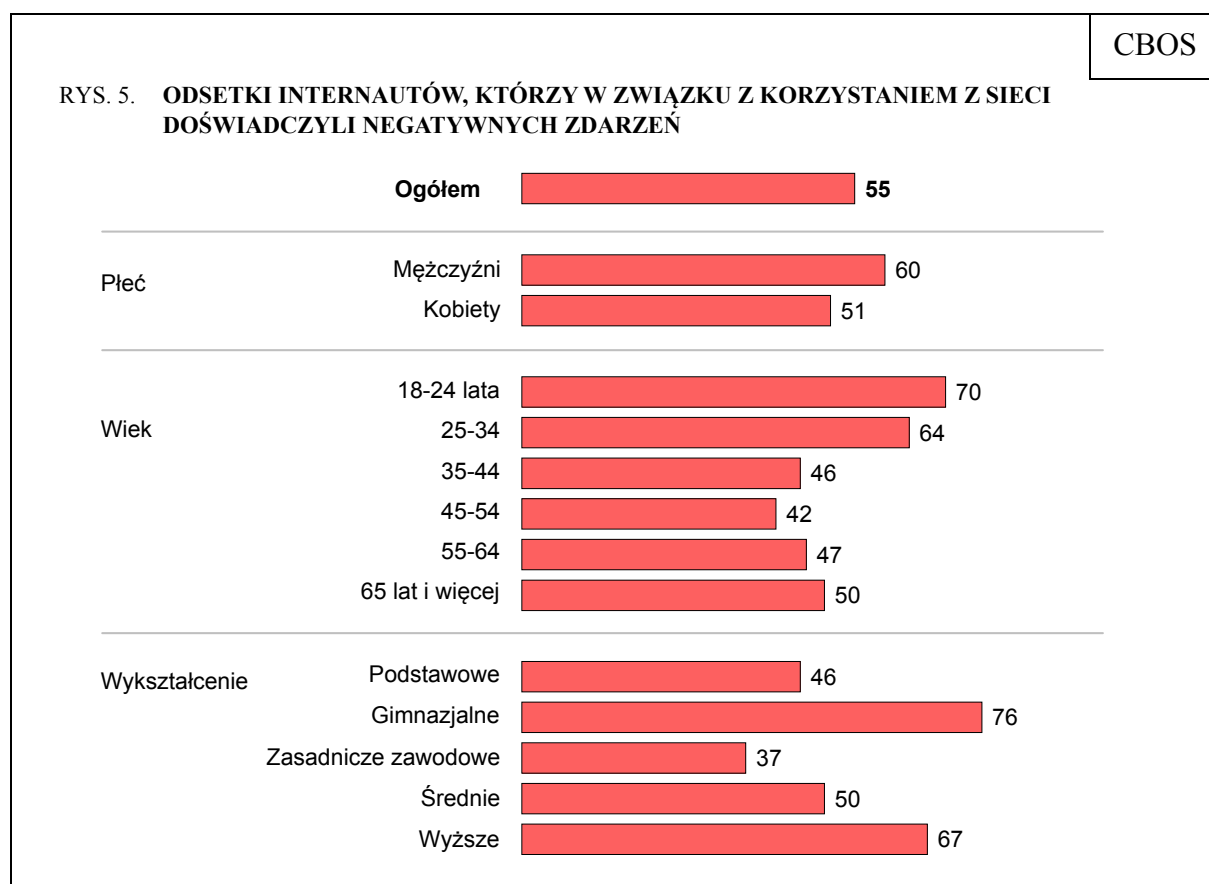
CBOS

RYS. 4. CZY KIEDYKOLWIEK W ZWIĄZKU Z KORZYSTANIEM PRZEZ PANA(IĄ) Z INTERNETU ZDARZYŁY SIĘ PANU(I) NASTĘPUJĄCE SYTUACJE?



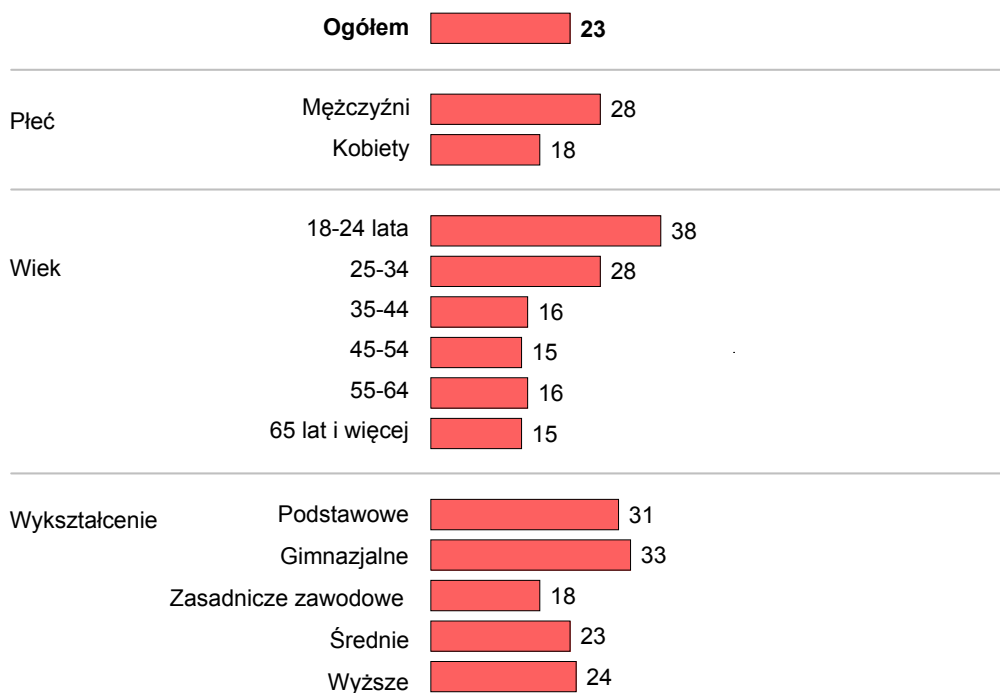
Jeśli spośród powyższej listy zagrożeń wykluczyć problem nadużywania internetu oraz kontaktu z nieprawdziwymi informacjami jako sytuacje, których wystąpienie, na tle pozostałych, w największym stopniu zależy od użytkownika, a nie czynników zewnętrznych, można powiedzieć, że przynajmniej jednego z zagrożeń związanych z obecnością online

doświadczyła ponad połowa internautów (55%). Grupa ta charakteryzuje się większą niż pozostałe intensywnością korzystania z internetu. Spędza online tygodniowo przeciętnie niemal 21 godzin, a ci, którzy nie zetknęli z żadnymi zagrożeniami – 11 godzin. Ponadto częściej wśród nich są młodszy, a zwłaszcza najmłodszy internauci, co może być w pewnym stopniu związane z tym, że spędzają oni w sieci więcej czasu niż starsi, a także osoby mające wyższe wykształcenie. Wyróżniają się pod tym względem także badani z wykształceniem gimnazjalnym, jednak nadrzędną determinantą w ich przypadku pozostaje prawdopodobnie młody wiek i wiążący się z nim czas spędzany online.



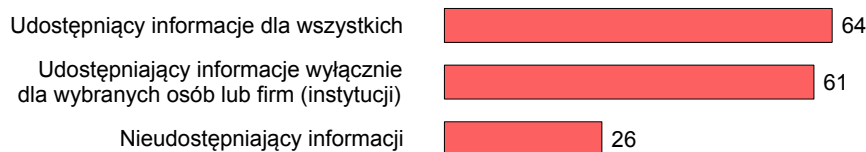
Internauci, którzy zadeklarowali, że ze względu na czas spędzany w sieci zaniedbali jakieś obowiązki, przebywają w sieci przeciętnie dłużej niż osoby, którym się to nie zdarzyło (25 godzin wobec 14 godzin w tygodniu). Nadużywać internetu częściej zdarzało się internautom niż internautkom, a także młodszym użytkownikom, mającym od 18 do 34 lat.

RYS. 6. ODSETKI INTERNAUTÓW, KTÓRZY NIE WYKONALI JAKICHŚ OBOWIĄZKÓW, PONIEWAŻ ZAJĘCI BYLI INTERNETEM



Można zauważyć, że osoby, które w związku z korzystaniem z internetu doświadczyły jakichś negatywnych zdarzeń (pomijając nadużywanie internetu i styczność z nieprawdziwymi informacjami), podchodzą do zamieszczania online prywatnych informacji o sobie inaczej niż niemające takich doświadczeń. Trudno jednoznacznie ustalić, co tutaj jest przyczyną, a co skutkiem. Wydaje się jednak, że nieudostępnianie prywatnych danych, w jakimś stopniu wiążące się z ograniczonym korzystaniem z internetu, choćby dlatego, że wyklucza dostęp do pewnych usług lub funkcji (np. członkostwo w serwisach społecznościowych, zakupy itp.), zmniejsza ryzyko zetknięcia się z niebezpiecznymi sytuacjami na takiej zasadzie jak krótkotrwała obecność online.

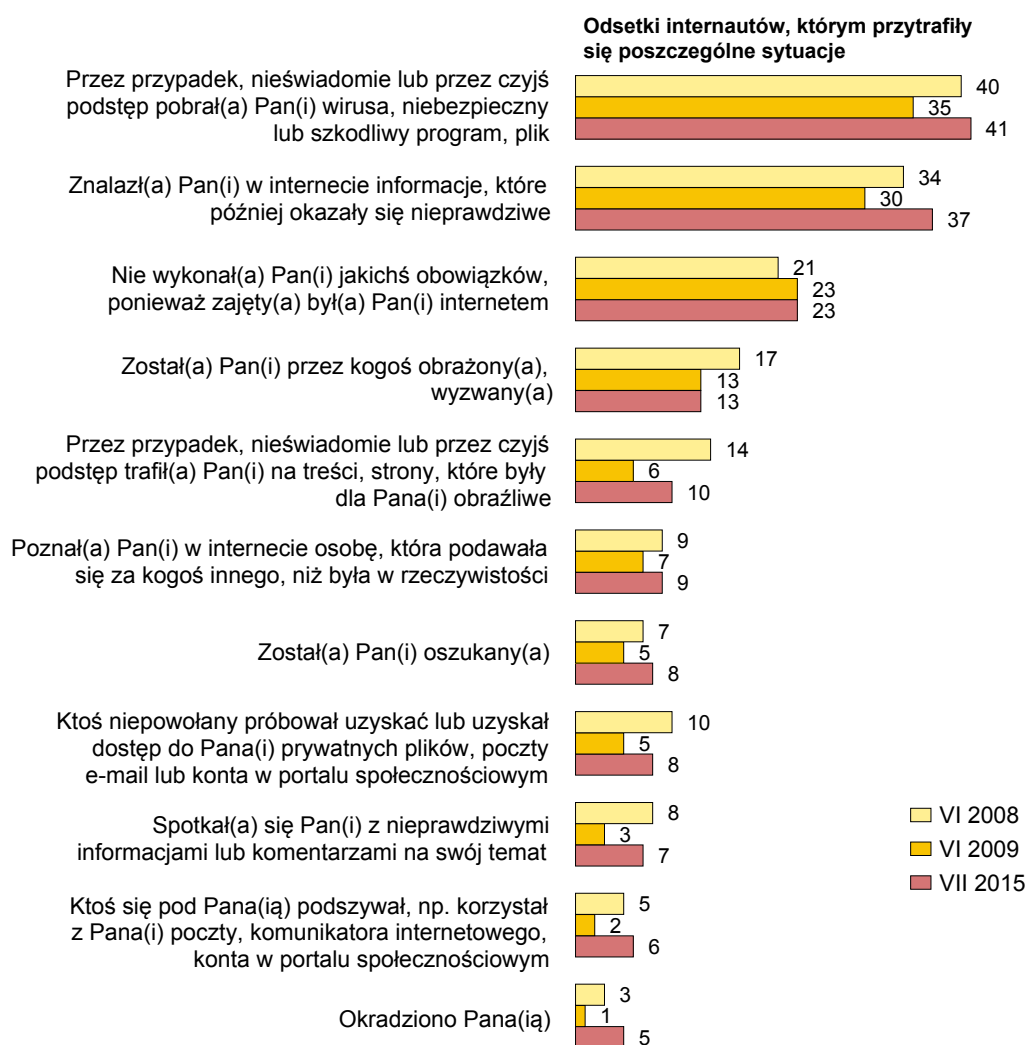
RYS. 7. ODSETKI INTERNAUTÓW, KTÓRZY W ZWIĄZKU Z KORZYSTANIEM Z SIECI DOŚWIADCZYLI NEGATYWNYCH ZDARZEŃ



Zasięg większości negatywnych doświadczeń związanych z korzystaniem z internetu jest obecnie większy niż sześć lat temu, ale zbliżony do tego, jaki rejestrowaliśmy w badaniu przeprowadzonym w 2008 roku. Trzeba jednak zaznaczyć, że nawet jeśli odsetek internautów pozostaje stabilny, to na poziomie ogółu badanych możemy mówić o wzroście, ponieważ w analizowanym okresie przybyło w Polsce użytkowników internetu. W stosunku do poprzedniego pomiaru, poza wzrostem i tak już znacznych grup użytkowników, którzy zetknęli się w sieci z fałszywymi informacjami oraz zainfekowali komputer wirusem, przybyło również osób, które padły ofiarą kradzieży za pośrednictwem internetu, pod które ktoś się podszywał, o których publikowano nieprawdziwe informacje, a także tych, które zetknęły się z obraźliwymi treściami.

CBOS

RYS. 8. CZY KIEDYKOLWIEK W ZWIĄZKU Z KORZYSTANIEM PRZEZ PANA(IĄ) Z INTERNETU ZDARZYŁY SIĘ PANU(I) NASTĘPUJĄCE SYTUACJE?



O szczegóły dopytaliśmy osoby, które zadeklarowały styczność z obraźliwymi treściami oraz te, które padły ofiarą oszustwa, a ich odpowiedzi pogrupowaliśmy w bardziej ogólne kategorie. Jako obraźliwe najczęściej były odbierane strony z materiałami pornograficznymi lub erotycznymi. Na drugim miejscu lokują się opinie i komentarze propagujące nienawiść, m.in. strony faszystów i narodowców (w tym organizacji zagranicznych o podobnym profilu ideologicznym), a także wypowiedzi i komentarze obrażające różne osoby lub grupy, m.in. ludzi religijnych (głównie chrześcijan) i – wymieniane sporadycznie – ludzi o orientacji homoseksualnej oraz Polaków ogółem. Do tej kategorii zaliczyliśmy również ogólnikowo opisywane treści polityczne i strony, na których pojawiają się wpisy internautów dotyczące polityki, a także wypowiedzi odnoszące się do wulgarnego języka. Niektórzy badani podawali również miejsca w internecie, w których natknęli się na obraźliwe treści, np. czaty, serwisy towarzyskie. Część osób za obraźliwe uznała fałszywe strony wyłudzające informacje od odwiedzających, a taka sama liczebnie grupa – inwazyjne reklamy, wyskakujące okienka i przekierowania na inne strony. Stosunkowo niewielu internautów natknęło się na drastyczne zdjęcia lub materiały wideo i odebrało je jako rażące wizualizacje przemocy.

Tabela 1

Obrażliwe treści i strony w internecie	Odsetki internautów, którzy zetknęli się w sieci z obraźliwymi treściami (N=63)
Materiały pornograficzne lub erotyczne	38
Obrażliwe teksty, opinie, wypowiedzi, komentarze, propagowanie nienawiści, w tym:	30
– treści obrażające osoby religijne, chrześcijan	6
– strony faszystów, narodowców, OUN, UPA	6
– strony związane z polityką	5
– wulgarne słownictwo	2
Miejsca w sieci, w których są obraźliwe treści, np. czaty, portale towarzyskie	11
Fałszywe strony wyłudzające informacje	7
Wyskakujące okienka, inwazyjne reklamy, przekierowania na inne strony	6
Przemoc, drastyczne zdjęcia i materiały wideo	4
Nie pamiętam, trudno powiedzieć	17

Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli podać więcej niż jedną odpowiedź

Oszustwa, których ofiarami stali się badani, można podzielić na dwie ogólne kategorie. Pierwsza dotyczy przede wszystkim transakcji finansowych i zakupów online, w tym nieotrzymania kupionego produktu lub usługi, ukrytych kosztów, dodatkowych opłat bądź konieczności płacenia za coś, co oferowane było jako darmowe, a także otrzymania produktu niezgodnego z opisem lub wadliwego. Druga kategoria, na którą składają się mniej

liczne przypadki oszustw, obejmuje błędne lub fałszywe informacje, w tym posługiwanie się fałszywą tożsamością, podszywanie się pod kogoś, a także wyłudzenie pewnych informacji oraz naruszanie zasad udostępniania danych osobowych. Wątkiem, który pojawiał się bardzo rzadko, było oszukiwanie w grach komputerowych.

Tabela 2

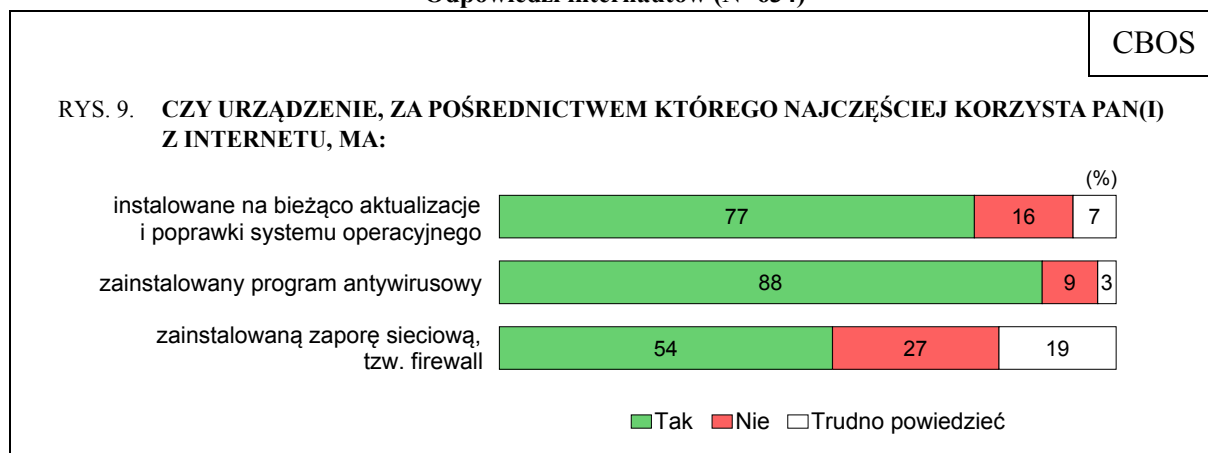
W jaki sposób został(a) Pan(i) oszukana?	Odsetki internautów, którzy zostali oszukani online (N=51)
Oszustwa lub kradzieże związane z transakcjami i zakupami online, w tym:	61
– nieotrzymanie zakupionego produktu lub usługi	20
– ukryte koszty, dodatkowe opłaty, darmowe usługi lub funkcje okazały się płatne	13
– produkt niezgodny z opisem	7
Błędne, nieprawdziwe informacje, fałszywe wiadomości i linki, w tym:	30
– osoba podawała się za kogoś innego, niż była w rzeczywistości	13
– wyłudzenie informacji, naruszenia dotyczące udostępniania danych osobowych	3
– ktoś podszywał się pod respondenta	2
Oszukiwanie w grach komputerowych	2
Wypowiedzi niejasne lub zbyt ogólne	6

Odeski nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli podać więcej niż jedną odpowiedź

BEZPIECZNE KORZYSTANIE Z SIECI I OPROGRAMOWANIE ZABEZPIECZAJĄCE

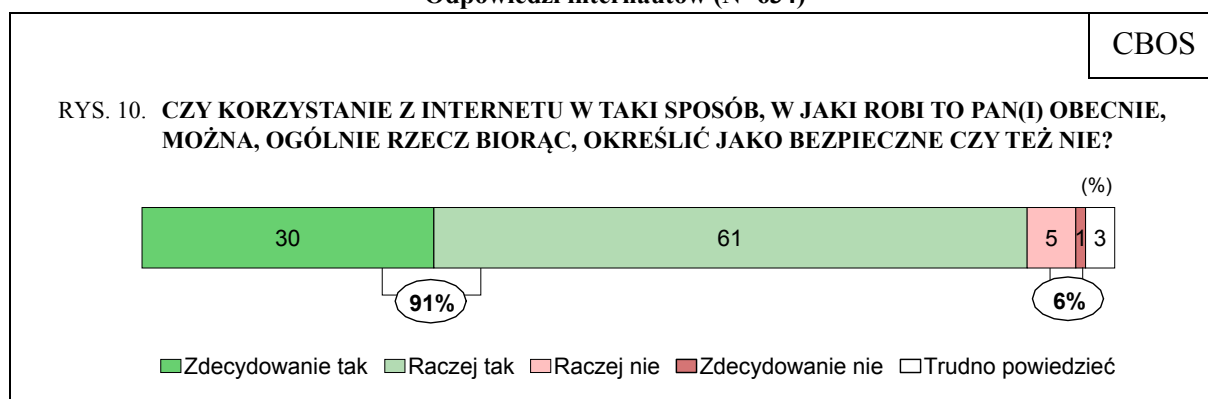
Wprowadzenie oprogramowania chroniącego przed wirusami czy włamaniami nie jest najistotniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa w sieci, jednak jego posiadanie jest w pewnym stopniu wskaźnikiem świadomości zagrożeń. Z deklaracji wynika, że trzy czwarte internautów (77%) na bieżąco instaluje w urządzeniu, za pośrednictwem którego na ogół łączy się z siecią, poprawki i aktualizacje systemu operacyjnego, niemal dziewięciu na dziesięciu (88%) ma tam zainstalowany program antywirusowy, a ponad połowa (54%) – zaporę internetową (firewall).

Odpowiedzi internautów (N=634)



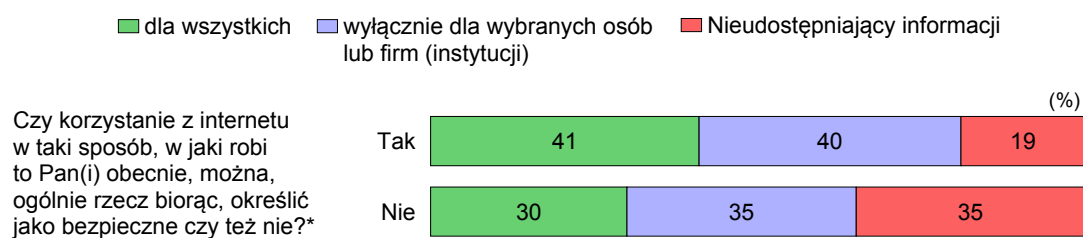
Niemal powszechne wśród internautów (91%) jest poczucie, że sposób, w jaki korzystają z internetu, można określić jako bezpieczny. Odmiennie swoją obecność w sieci postrzega zaledwie sześciu na stu badanych (6%), przy czym prawie wszyscy z nich (5%) wskazują na umiarkowany poziom ryzyka.

Odpowiedzi internautów (N=634)



Częściej niż inni czynniki ryzyka w swoim sposobie korzystania z sieci dostrzegają internauci mający od 55 do 64 lat (13%), najslabiej wykształceni (11%) i źle sytuowani (13%), najrzadziej zaś najmłodsi użytkownicy (3%). Można zauważyć, że ci, którzy nie czują się online bezpiecznie, w mniejszym stopniu niż pozostali koncentrują się na zabezpieczeniu komputera (albo innego urządzenia, za pośrednictwem którego korzystają z internetu): rzadziej dbają o aktualizację systemu operacyjnego (59% wobec 79%), rzadziej mają zainstalowany program antywirusowy (69% wobec 90%) oraz firewall (36% wobec 56%). Warto dodać, że osoby sceptycznie oceniające pod względem bezpieczeństwa sposób, w jaki korzystają z internetu, rzadziej niż pozostałe udostępniają w sieci prywatne informacje na swój temat, natomiast minimalnie częściej od innych deklarują negatywne doświadczenia związane z obecnością online (61% wobec 55%).

RYS. 11. INTERNAUCI UDOSTĘPNIAJĄCY INFORMACJE:



* Pominięto „trudno powiedzieć”



Internauci niemal powszechnie sądzą, że sposób, w jaki korzystają z sieci, nie stwarza zagrożeń dla ich bezpieczeństwa. Większość z nich, jak wynika z deklaracji, stara się dodatkowo zwiększyć swoje bezpieczeństwo online za pomocą przeznaczonych do tego programów oraz regularnych aktualizacji systemu operacyjnego. Dwie trzecie użytkowników sieci (a 55% jeśli pominąć dość często deklarowane, ale w największym stopniu zależne od użytkownika nadużywanie internetu i kontakt z nieprawdziwymi informacjami) miało jakieś negatywne doświadczenia związane z obecnością online. Najczęściej dotyczyły one zainfekowania komputera wirusem lub innym szkodliwym programem, rzadziej bycia przez kogoś obrażonym lub nieintencjonalnego kontaktu z obraźliwymi treściami, jeszcze rzadziej zostania oszukany lub zawarcia znajomości z osobą, która podawała się za kogoś innego, niż była w rzeczywistości, a sporadycznie – padnięcia ofiarą kradzieży. Warto dodać, że większość internautów zamieszczała w sieci jakieś prywatne informacje na swój temat, co wraz z intensywnością korzystania z internetu składa się w pewnym stopniu na czynnik ryzyka – w porównaniu z osobami nieudostępniającymi swoich prywatnych danych częściej miała ona negatywne doświadczenia związane z obecnością online.

Opracował
Michał FELIKSIĄK